My nie musimy szukać „po omacku”, ponieważ mamy szczęście doświadczać objawienia w osobie Jezusa. On zapowiedział, że razem z Ojcem będzie zamieszkiwał we wnętrzu człowieka (J 14,23). Modląc się, nie uprawiamy ćwiczenia na koncentrację, nie wchodzimy w pustkę, lecz w komunię. Widzimy więc w kontemplacji przede wszystkim wartość nadprzyrodzoną, wynikającą z faktu, że modląc się podejmujemy współpracę z łaską. Wtedy może się w nas dokonywać tajemnicza wymiana, swoista „transplantacja serca”. Nie mówimy tu o poprawie naszego życia, lecz o czymś radykalnie nowym, nas samych zaskakującym. Dzieje się to pozaintelektualnie, w ciemności wiary, kiedy nasz umysł jest niejako wyłączony. Doświadczamy wtedy tego, o czym mówi Katechizm Kościoła Katolickiego: „Szukajcie czytając, a znajdziecie rozmyślając; pukajcie modląc się, a będzie wam otworzone przez kontemplację” (KKK nr 2654).

Z książki „Rozwój. Jak współpracować z łaską?” Moniki i Marcina Gajdów

Na dniu skupienia z Marcinem Gajdą (23 lutego 2013 u ks. Wojtka) było kilkanaście osób z Płomienia Pańskiego :)

Informacja o sesji w Kronice na stronie diecezjalnej TUTAJ